IV Niedziela Wielkiego Postu (C)

Tekst Ewangelii (*?k* 15,1-3.11-32): Zbliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: "Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada". Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyń mię choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca.

A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: "Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem". Lecz ojciec rzekł do swoich sług: "Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się". I zaczęli się bawić.

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: "Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego". Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: "Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który

roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę". Lecz on mu odpowiedział: "Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się"».

«Ojcze, zgrzeszy?em przeciw Bogu i wzgl?dem ciebie»

Rev. D. Joan Ant. MATEO i García
(Tremp, Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj, niedziela Laetare ("Radujcie się"), czwarta w Wielkim Poście, słuchamy ponownie tego poruszającego fragmentu Ewangelii Świętego Łukasza, w której Jezus ukazuje swoją niesłychaną zdolność przebaczania grzechów i odzyskiwania ludzi dla Boga.

Zawsze zadawałem sobie pytanie czy ludzie dobrze rozumieją wyrażenie "marnotrawny syn", o którym jest ta przypowieść. Sądzę, że powinniśmy nadać jej nazwę przypowieści o "Cudownym ojcu".

Oto Ojciec z przypowieści, który wzrusza się na widok utraconego przez grzech syna, jest obrazem Ojca Niebieskiego objawionego w Chrystusie: «A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go» (Łk 15,20). Pan Jezus daje nam wyraźnie do zrozumienia, że każdy człowiek, nawet największy grzesznik, jest dla Boga bardzo ważną rzeczywistością i nie chce go za nic utracić; On jest zawsze gotowy z niewypowiedzianą radością dać nam przebaczenie (aż do poświęcenia swojego Syna).

Ta niedziela ma charakter radosny i dlatego nazywa się ją "Radujcie się". Słowo to jest obecne w antyfonie na wejście do dzisiejszej Mszy Świętej: «Raduj się, Jerozolimo, zbierzcie się wszyscy, którzy ją kochacie. Cieszcie się, wy, którzy byliście smutni, weselcie się i nasycajcie u źródła waszej pociechy». Bóg ulitował się nad zagubionym człowiekiem i przez śmierć i zmartychwstanie objawił w Jezusie Chrystucie swoje miłosierdzie.

Jan Paweł II w swojej encyklice Dives in misericordia powiedział, że miłość Boga zraniona w historii przez grzech człowieka zmieniła się w miłosierdzie i współczucie. Miarą tego miłosierdzia jest Pasja Jezusa. Dzięki niej zrozumiemy, że największą radością, jaką możemy sprawić Bogu jest poddanie się przebaczeniu naszych grzechów, którego On może nam udzielić. Przed Wielkanocą podchodzimy do sakramentu pokuty, który jest źródłem Bożego miłosierdzia: sprawimy w ten sposób wielką radość Bogu, zostaniemy napełnieni pokojem i będziemy też miłosierni dla innych. Nigdy nie jest za późno, aby wstać i wrócić do kochającego Ojca!

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Wtedy najwyższy i wieczny Ojciec z niewysłowioną dobrotliwością zwrócił oko swej łaskawości na tę duszę, jakby chcąc okazać, że opatrzność Jego w niczym nie zapomina o człowieku, jeśli on przyjmuje ją chętnie. Żaląc się na stworzenia swoje, rzekł: O najdroższa córko, jak ci już rzekłem wielokrotnie, chcę zlitować się nad światem i zaspokoić potrzeby mego rozumnego stworzenia.» (Święta Katarzyna ze Sieny)

- «Jan Paweł II mówił w swojej encyklice “O Bożym Miłosierdziu” o miłości Boga, że jest w jej historii zranienie grzechem człowieka, które przemieniło ją w Boże miłosierdzie i współczucie. Miarą tego miłosierdzia jest Pasja Jezusa Chrystusa.» (Benedykt XVI)

- «Symbol nieba odsyła nas do tajemnicy Przymierza, jaką przeżywamy, gdy modlimy się do naszego Ojca. On jest w niebie, które jest Jego przybytkiem; dom Ojca jest więc także naszą "ojczyzną". To właśnie z ziemi Przymierza grzech skazał nas na wygnanie a nawrócenie serca sprawia, że możemy powrócić do Ojca w niebie. To w Chrystusie zostały pojednane niebo i ziemia gdyż sam Syn "zstąpił z nieba" i sprawił, że możemy się tam dostać razem z Nim przez Jego Krzyż, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2795)